

Jutro rozpoczyna obrady I Zjazd KP Kuby

HAWANA (PAP).

3.150 delegatów reprezentujących blisko 200-tysięczną rzeszę członków Komunistycznej Partii Kuby zbiera się 17 bm. w hawajskim teatrze im. Karola Marksa na pierwszym Zjeździe tej partii. Będzie to epokowe wydarzenie w dziejach Kuby, a także w historii ruchu komunistycznego i robotniczego na kontynencie Ameryki Łacińskiej. KP Kuby, formalnie istniejąca od 10 lat, jest spadkobierczynią tradycji walk, prowadzonych przez pierwszą partię komunistyczną założoną w tym kraju już pół wieku temu. Pierwszy Zjazd KP Kuby potrwa do 22 bm.

O wielkim zainteresowaniu, jakie pierwszy zjazd KP Kuby wzbudza za granicą, świadczy fakt, że wezmą w nim udział przedstawiciele ponad 70 bratnich partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów narodowowyzwoleńczych z całego świata.

Są tu już liczni przywódcy partii komunistycznych z Europy zachodniej i z innych kontynentów. Zaproszono do udziału w obradach również szereg partii socjalistycznych. Np. socjalistów chilijskich reprezentuje sekretarz generalny Carlos Altamirano.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WTOREK
16. XII. 1975 R.
NR 279 (6617)
ROK XXVII
CENA 50 GR
WYD. A.

GAZETA

Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW



W Rzymie odbył się masowy wiec solidarności z narodem hiszpańskim. Na wiecu obecni byli przewodnicząca KP Hiszpanii Dolores Ibarruri i sekretarz generalny KC KPH Santiago Carrillo. N/z: przemawia sekretarz generalny KC Włoskiej Partii Komunistycznej Enrico Berlinguer. Z lewej — D. Ibarruri, z prawej — S. Carrillo. CAF — AP — telefoto



Dworzec Centralny w dalszym ciągu przyciąga tłumy zwiedzających — warszawiaków i przyjezdnych. CAF — Uchymiak — telefoto

Po VII Zjeździe PZPR

Wzmoczone zainteresowanie sprawami Polski

VII Zjazd PZPR stał się okazją do wzmoczonego zainteresowania międzynarodowej opinii publicznej sprawami Polski. W relacjach zagranicznej prasy, radia i telewizji podkreślano, że dokonując bilansu dorobku okresu międzyzjazdowego, VII Zjazd PZPR w całej rozciągłości potwierdził oraz rozwinął strategię dynamicznego rozwoju społecznego i gospodarczego Polski, a także nakreślił ambitne plany na przyszłość.

Było to wydarzenie, o którym mówiło się w Kraju Rad powszechnie i niezwykle serdecznie. Przyciągało uwagę milionów telewidzów, radiosłuchaczy i czytelników gazet. Stało się bezspornie głównym międzynarodowym tematem minionego tygodnia w radzieckich środkach masowego przekazu. — Oto pierwsza refleksja, jaka nasuwa się polskiemu korespondentowi pracującemu w Moskwie.

Wśród licznych opinii o VII Zjeździe PZPR, który wywołał w Czechosłowacji wyjątkowe zainteresowanie, do czego w znacznej mierze przyczyniły się obszernie sprawozdania w prasie, radio i TV, warto podkreślić jedną, powtarzaną często przez ludzi z różnych środowisk: „VII Zjazd PZPR przybliżył nam o wiele nowocześniejsze, socjalistyczne polski, jej imponujące sukcesy (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

MOSKWA (PAP)

PRAGA (PAP)

„Jedność działania związków zawodowych w walce o pokój, bezpieczeństwo, rozbrojenie i postęp społeczny” — pod takim hasłem odbędzie się w lipcu przyszłego roku w Rostoku konferencja robotnicza krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii.

W 1976 r. w Rostoku Konferencja robotnicza krajów nadbałtyckich

Przewodniczący stałego komitetu konferencji, członek prezydium Centralnego Zarządu Zrzeszenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, G. Hanns podkreślił w swym przemówieniu, że związki zawodowe krajów basenu Morza Bałtyckiego mają szerokie możliwości przyczynienia się w konkretny sposób do realizacji podstawowych zasad dokumentu końcowego KBWE.

Z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet

Sesja naukowa na UJ

Był to jeszcze jeden sygnał, że Międzynarodowy Rok Kobiet dobiega końca. Wczoraj odbyła się z tej okazji w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego sesja popularno-naukowa zorganizowana przez te uczelnie i Krakowski Zarząd Ligi Kobiet. Tematem sesji było — mówiąc w uproszczeniu — podsumowanie kobiecych osiągnięć w historii, a imprezie przywodziła myśl, że współpraca organizacji kobiecej i naukowych Uniwersytetu zaowocuje w przyszłości większą ilością badań i opracowań naukowych o roli kobiet w życiu rodzinnym, społecznym, kulturalno-oświatowym.

Obrady rozpoczęło wystąpienie rektora UJ prof. dr Mieczysława Karasia. Referaty wygłoszone na sesji traktowały m. in. o pojęciach równouprawnienia i emancypacji kobiet, o ich roli społecznej w dzisiejszym społeczeństwie polskim, o podstawowych problemach ochrony prawnej w PRL, a także o udziale kobiet w życiu społeczno-politycznym Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Referaty wygłosili: prof. dr Stefan Schwarz, prof. dr Władysław Kwaśniewicz, doc. dr Stanisława Hanausek, mgr Bogusława Czajka. Szczególnie interesujący i znakomicie zaprezentowany słuchaczom był wykład prof. dr Kamili Mrozowskiej na temat udziału kobiet w tworzeniu kultury (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

W dniach 13—15 bm. w Kładnie odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w którym uczestniczyło 156 przedstawicieli, reprezentujących 55 organizacji członkowskich. Federację SZMP reprezentowała delegacja pod przewodnictwem sekretarza Rady Głównej, Andrzeja Jeża.

W trakcie 3-dniowych obrad dokonano oceny rocznej działalności SFMD od zakończenia IX Zgromadzenia w Warnie. Podkreślono znaczenie pozytywnych zmian w sytuacji międzynarodowej, znaczenie umiamicnia się tendencji odprężeniowych w Europie i na świecie. Wiele uwagi poświęcono określeniu roli i miejsca młodzieży demokratycznej w walce o pokój, bezpieczeństwo, demokrację i postęp społeczny. Ważnym tematem dyskusji były zagadnienia związane z przygotowaniem do Zgromadzenia Młodzieży i Studentów, które odbędzie się w czerwcu 1976 r. w Warszawie.

Do końca roku już tylko 15 dni

- Wyroby na rynek, dla kooperantów i na place budów
- Uczestnicy obrad VII Zjazdu wśród załóg przemysłowych
- Rozmowy o naszych sprawach i naszym programie

(Inf. wł.) Przyspieszony rozwój kraju sprawia, iż wytwórcy we wszystkich gałęziach przemysłu mają napięte zadania. Każdy z nich warunkuje wykonanie zadań m. in. od poczynań kooperantów. Jeśli w ogniwach tych nie ma zahamowań, szybko, rytmicznie powstają wyroby finalne zarówno dla potrzeb rynku krajowego, na eksport, jak również te produkty, które przeznaczone są na place budów, gdzie właśnie od systematycznej dostaw zależy terminowa realizacja ważnych dla gospodarki obiektów.

Na sprężarki z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego czeka kopalnia między w Lubinie. Sprężarki te wykorzystywane są do zamra-

żania górotworów w celu gładzenia szybów i chodników. Do końca bm. załoga Zakładów im. S. Szadkowskiego ma wykonać 20 sprężarek, a także sporą ilość części do tych maszyn, które przeznaczone na eksport do Związku Radzieckiego. Poprawiła się tu dyscyplina pracy; nie- zwykle rzadkie są wypadki absencji nieusprawiedliwionej. Kierownictwo zakładu dokłada starań, aby obsadzone były wszystkie stanowiska robotnicze w wydziale obróbki, w którym jest niewystarczająca ilość fachowców. Ambicją wszystkich pracowników jest, by dodatkowa produkcja kończącego się pięcioletnia osiągnęła wartość 43 mln zł.

Wykonali swoje roczne zadania skalniczy z Krzeszowickich Ka-

mieniolomów Drogowych, którzy dostarczają kamień na wszystkie budowane w kraju ważniejsze arterie drogowe. Od 12 bm. załoga kamieniolomów pracuje już na poczet roku 1976. Oznacza to, iż do końca bm. wydobędzie ona i wyeksportuje ponad plan kamień o wartości około 1 mln zł.

Pomyślną wiadomość otrzymaliśmy z brzeskiego oddziału Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Oto wysiłkiem całej załogi, pracującej przy rozładunku wagonów także w niedziele i święta, w godzinach popołudniowych i nocnych — przedsiębiorstwo wykonało przed terminem zarówno roczny jak i 5-letni plan przewozu ładunków. Jest to efekt zobowią-

zania mówiącego o przyspieszeniu o miesiąc wykonania rocznego planu. Zobowiązanie to podjęli na początku br. kierownicy, ładowacze, pracownicy stacji obsługi oraz nadzorca i dzięki nim oddział WSTW w Brzesku do końca roku, na poczet przyszłej 5-letki, wykona jeszcze usługi transportowe wartości 7.700 tys. zł oraz przewiezie 64 tys. ton ładunków.

Plan 5-letni wykonało ponadto Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Wartość produkcji ponadplanowej wyniosła 130 mln zł. Także załoga Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego już w październiku wykonała swoje zadania 5-letnie. Wysokość (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

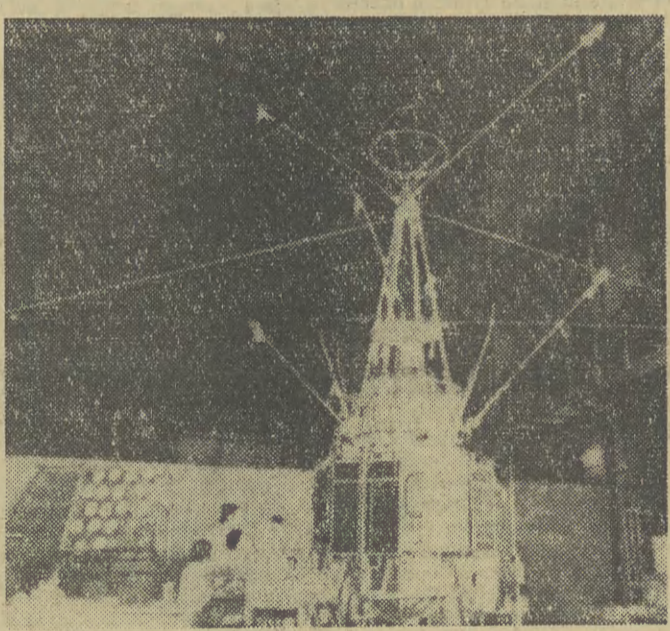
Nowe porozumienie w sprawie przerwania ognia w Libanie

Przez całą niedzielę w różnych rejonach Libanu dochodziło do starć zbrojnych, w wyniku których 45 osób zostało zabitych. Najwzrostłymi walki toczyły się w Bejrucie, wokół hoteli „Holiday Inn” oraz „Phoenix”. Pierwszy znajduje się w rejonach bojówek falangistowskich, a w drugim mają swe pozycje oddziały milicji muzułmańskiej.

W niedzielę odbyło się spotkanie przedstawicieli postępowych partii muzułmańskich i palestyńskiego ruchu oporu, na którym zgodzono się, aby siły bezpieczeństwa zajęły pozycje w rejonach strategicznych pod warunkiem, że strony walczące będą przestrzegać porozumienia o zawieszeniu broni. Ugodzono na tej samej zasadzie, iż oddziały wojskowe będą patrolować ulice miasta.

Tego dnia odbyło się także spotkanie premiera Raszida Karami z przywódcą palestyńskim, Jaserem Arafatem. Źródła palestyńskie podały, że dyskutowano nad formułą rozwiązania konfliktu w Libanie.

Radio libańskie poinformowało, że zwalczające się ugrupowania zawarły w nocy z niedzieli na poniedziałek nowe porozumienie w sprawie przerwania ognia, które zaczęło wchodzić w życie. Porozumienie przewiduje również wycofanie uzbrojonych cywilów z punktów strategicznych. Siły bezpieczeństwa mają zająć trzy wielkie hotele w centrum miasta, a specjalne oddziały komandosów podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych przejmą kontrolę nad dzielnicą, gdzie mieszczą się banki i instytucje handlowe.



W Związku Radzieckim wystrzelono w Kosmos sztuczny satelitę Ziemi INTERKOSMOS — 14. N/z: INTERKOSMOS — 14 w hali montażowej poddawany ostatnim próbom technicznym przed wystrzeleniem. CAF — TASS — telefoto

Studenci krakowskiej AM — ludziom starszym

Do redakcji wpłynął list, który studenci Akademii Medycznej w Krakowie wystosowali do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

W liście czytamy: „W odpowiedzi na jedno ze stwierdzeń zawarte w programie partii, które mówi, że „wzrost liczby ludności w starszym wieku wymaga potrzeb rozszerzenia opieki geriatrycznej oraz środowiskowej pomocy społecznej”, postanowiliśmy my objąć opieką ludzi starych, samotnych, przewlekle chorych. Każdy student będzie utrzymywał stały kontakt z jedną lub dwiema osobami. Wpłynęło to na poprawę stanu psychicznego ludzi żyjących w osamotnieniu oraz na ściślejszą kontrolę ich stanu zdrowia. (...) Sądymy, że objęcie opieką początkowo kilkuset, a w mia-

re rozwijania akcji — większej liczby osób będzie też stanowił konkretną pomoc dla służby zdrowia i opieki społecznej. Myślmy, że nasze działania pomogą nam „wychować się” na dobrych lekarzy. Chcemy nauczyć się prawdziwej troski o losy tych, którzy swoją pracą i walką budowali w młodości nasz dzisiejszy. Może w zamian za naszą pomoc i ciepłe słowa otrzymamy chociaż część ogromu doświadczeń tych ludzi. Niech to będzie skromny, ale konkretny wkład w podnoszenie jakości warunków życia obywateli naszej Ojczyzny oraz jeszcze jedna odpowiedź na Wasze słowa, z którymi nieraz zwracaliśmy się do nas”.

STUDENCI I STUDENTKI AM W KRAKOWIE (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Równolegle z pracami związanymi z budową kopalni węgla brunatnego przygotowuje się teren pod przyszłą elektrownię powstającą w okolicach Belchatowa zagłębia paliwowo-energetycznego. Dotychczas wykarczowano ok. 200 ha lasu, doprowadzono energię elektryczną, zbudowano ok. 5 km. dróg dojazdowych. Przygot-

Na budowie elektrowni „Belchatów”

wując zaplecze pod budowę elektrowni przemieszczono blisko 300 tys. m sześć. ziemi oraz rozpoczęto budowę rozdzielni prądu.

W najbliższych dniach ekipy „Hydrobudowy 1” z Nowego Dworu Mazowieckiego przystąpią do wnoszenia podpór pod estakady transportowe dla elektrowni.

Jednocześnie prowadzone są prace przy realizacji obiektów socjalnych. Obecnie trwa wyposażanie nowej stołówki, w której w ciągu dnia wydawać się będzie 900 posiłków dla załóg przedsiębiorstwa budujących elektrownię. W Belchatowie powstaje hotel robotniczy dla przyszłych energetyków na 260 miejsc.

Uwaga lawinalna Czworonożni „ratownicy” — najszybsi

(Inf. wł.) O godzinie 10.20 na Kalatówkach ogłoszono alarm — dwie osoby zostały zasypane przez lawinę powyżej schroniska na Kondratowej. O godz. 10.32 z Kalatówek wystartował singielowiec, przewoźca w rejon lawiny pierwszą grupę ratowniczą i kilkunastu sprzęt. Po dwóch minutach lotu GOPR-owcy są już na miejscu i przystępują do akcji. Wyruszają na lawinisko. Sondują teren dżumami na 4 metry metalowymi tyczkami. Tymczasem helikopter prowadzony przez kpt. Augustyniaka wraca na Kalatówki po kolejną grupę ratowników. O 10.50 cała ekipa jest już na miejscu. Systematycznie, krok po kroku GOPR-owcy sondują lawinę. O 11.35 odkopana zostaje pierwsza ofiara, o 11.50 — natrafiają na drugiego zasypanego turystę.

Oto w telegraficznym skrócie przebieg pozorowanej akcji lawinowej. Przeprowadzono ją w ramach zimowych ćwiczeń GOPR-u. W następnym dniu na pozorowanym lawinisku w Szwajcarskim Kotle w rejonie Kasprowego Wierchu skorzystano także z usług psów. W tej chwili służby ratownicze mają do dyspozycji 5 czworonożnych „ratowników”. Dwa owczarki alpejskie są na „etacie” w Grupie Tatrzaniek, a pozostałe 3 psy w Grupie Bieszczadzkiej GOPR. Psy są niezastąpione w akcjach lawinowych. Jak wskazują doświadczenia krajów alpejskich alpejskie psy przebiega 30 razy szybciej niż przy użyciu tradycyjnych sond!

W szkoleniu na Kalatówkach wzięli udział pracownicy z Instytutu Lawinowego w Jasnej w Słowackich Tatrach. Instytut ten działa już 3 rok i jest jedną tego rodzaju placówką w Europie Środkowej.

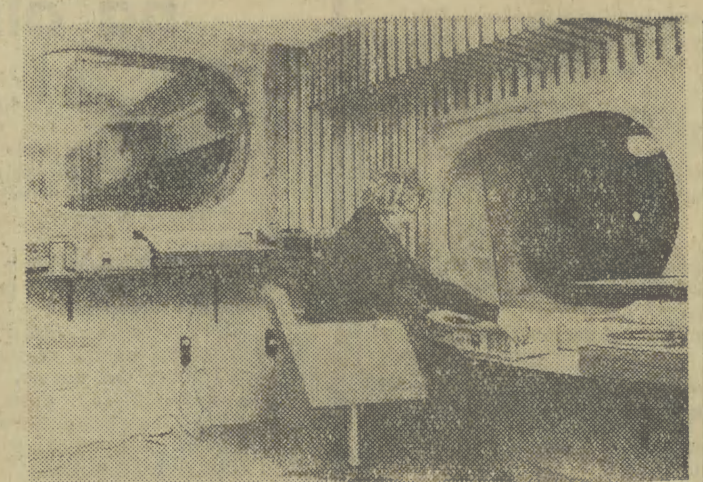
Dobrze stało się, że z doświadczeń Instytutu skorzystał ratowniczy GOPR, celowe byłoby, w ramach zimowych ćwiczeń (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Czy nie można inaczej?

Jeżeli nie tak dawno inkasenci opłaty za gaz i prąd pobierali co miesiąc, ale oddał Zakład Energetyczny Kraków-Miasto skomputeryzował się — inkasenci przychodzą już tylko co dwa miesiące. Jest to oczywiście niedogodne dla odbiorców, ale z pewnością takie rozwiązanie stanowi duże usprawnienie w pracy Zakładu Energetycznego — no więc niech tam, płacimy co dwa miesiące. Altiż w dwóch miesiącach letnich inkasenci nie chodzili po mieszkaniach, toteż obecnie przyszło nam płacić hurtem za owe dwa miesiące zaległe oraz za dwa miesiące bieżące. Efekt jest taki, że wczoraj zapłaciłam inkasentowi przeszło 800 złotych, co w okresie przedświątecznych zakupów wcale nie było łatwe. Ponieważ wiele rodzin również dotkliwie odczuło skutki takiego rozwiązania sprawy przez Zakład Energetyczny, wnioskuję, aby przynajmniej w przyszłym roku sytuacja się nie powtórzyła.

ANNA ŁOZIŃSKA
Kraków, ul. 18 Stycznia 86



Nowoczesna rozgłośnia w „Telkom-Telosie”

(Inf. wł.) W dzielnicy Krowczyńskiego w Krakowie działający jest już pierwszy w mieście nowoczesny krakowski radiowęzeł zakładowy w WSK „Delta”. Praca zespołu redakcyjnego oceniona została bardzo wysoko i rozgłośnia stała się ogólnokrajowym centrum metodycznym i propagandowym tego rodzaju placówek.

Wczoraj w KZT „Telkom-Telosie” oddano do użytku rozgłośnię, która w przyszłości poszerzy zakres swego działania na całą dzielnicę, pełniąc funkcję (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

(Inf. wł.) 29 listopada br. w Cechowie w województwie tarnowskim udzielono w tamtejszym Urzędzie Stanu Cywilnego ślubu parze: Bogusz Henryk ur. 17. II. 1954 r. w Poznaniu i Stanisław Leńnik ur. 1 X 1956 r. w Brzesku. Głową śladu jest Bogusz Henryk, co wynika z klauzuli, iż żona i dzieci (?) noszą nazwisko męża. Czyżby wigo

Dwóch mężczyzn na ślubnym kobiercu?

pierwszy w dziejach związek małżeński dwóch mężczyzn zdążyć się miał w naszym kraju? Niestety, musimy rozczarować, wyprzedził nas Amerykanin, bowiem mniej więcej półtora roku temu udzielono ślubu dwóm mężczyznom w stanie Colorado. Ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych dopuszcza widać takie wypadki, polskie — nie. W sprawie wdół się jednak błąd, który popolepiono w skrótownym akcie zawarcia małżeństwa — nazwisko i imię małżonki zamieniając na nazwisko jej ojca.

Zyczenia E. GIERKA dla Dolores Ibarruri

Z okazji 80 rocznicy urodzin przewodniczącej Komunistycznej Partii Hiszpanii, Dolores Ibarruri, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, wystosował do tej wielkiej bojowniczej list z życzeniami. W liście Edward Gierek wyraził Dolores Ibarruri słowa uznania dla jej walki i zaangażowania jako płomiennej rewolucjonistki i internacjonalistki.

List ten został przekazany przez wiceprzewodniczącą międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu (FIB), wiceprzewodniczącą ZBoWiD-u, gen. dyw. Franciszka Książczaka podczas wielkiego wiecu w Rzymie, zorganizowanego na cześć Dolores Ibarruri.

P. JAROSZEWICZ przyjął S. Skaczkowa

15 bm. przez Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą — Siemiona Skaczkowa.

W trakcie wizyty, która upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono zagadnienia polsko-radzieckiej współpracy technicznej i przemysłowej, a zwłaszcza dostaw do Polski radzieckich kompletnych obiektów. Stwierdzono, iż współpraca ta ma poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego obu naszych krajów i będzie dynamicznie rozwijana.

Spotkanie ministrów

W poniedziałek rozpoczęła się w Moskwie narada ministrów spraw zagranicznych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Ministrowie omawiają niektóre aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, w tym także problemy europejskie, będące przedmiotem wspólnego zainteresowania.

Plenum KC PPK

Jak poinformowało Radio portugalskie, w pobliżu Lizbo-ny odbyło się plenum Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej. Plenum omówiło aktualną sytuację polityczną w kraju.

Z Etiopii

W związku z ogłoszeniem w Addis Abebie rządowego dekretu, określającego status stowarzyszeń obywatelskich utworzonych w Etiopii po przeprowadzeniu reformy rolnej, etiopski dziennik „Ethiopian Herald” pisze, iż rząd tego kraju dąży do wprowadzenia społecznej własności podstawowych środków produkcji i zapewnienia kontroli nad zasobami gospodarczymi kraju.

Sesja ministrów rolnictwa krajów EWG

W poniedziałek rozpoczęła się w Brukseli sesja Rady Ministrów EWG na szczeblu ministrów rolnictwa. Sesja poświęcona jest omówieniu kilku problemów, które stoją przed resortami rolnictwa krajów wspólnego rynku. Najważniejszym punktem porządku obrad będzie wysokość cen skupu produktów rolnych w krajach EWG w latach 1976—77.

Militarny budżet Izraela

Minister finansów Izraela, Jehoszua Rabinowicz przedstawił na posiedzeniu gabinetu izraelskiego projekt budżetu państwa na rok finansowy 1976/77 w wysokości 86,5 mld funtów izraelskich w porównaniu z 56 mld w ubiegłym roku finansowym. Suma wydatków budżetowych będzie wyższa od dochodów o 3,5 mld funtów izraelskich. W nowym budżecie asnuje się mniej środków finansowych dla wszystkich ministerstw z wyjątkiem ministerstwa obrony. I tak już rozłoży budżet wojskowy tego kraju wrośnie jeszcze o 7 proc.

KRONIKA DNI

Od pomysłu do przemysłu

W Krakowie odbyła się narada zorganizowana przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyzszego i Techniki oraz Międzyuczelniany Instytut Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W naradzie wzięło udział ponad 40 rzeczowników patentowych szkół wyższych z całego kraju, a także przedstawiciele Ministerstwa i Urzędu Patentowego PRL. Omawiano zagadnienia związane z współpracą pomiędzy szkołami wyższymi a przemysłem, zwłaszcza w zakresie umów o prace naukowe, wynalazki, wdrożeniowe oraz umowy licencyjne. Obrady otworzył prektor UJ prof. dr Sylwester Wójcik.

Na plan pierwszy wysuwały się problemy, jakie rodzi współpraca wyższych uczelni z jednostkami gospodarki uspołecznionej, a w szczególności konieczność lepszego wykorzystania w gospodarce narodowej wynalazków dokonywanych przez pracowników naukowych. Realizacja hasła „od pomysłu do przemysłu” jest w chwili obecnej jednym z ważniejszych zadań wynikających z Uchwały VII Zjazdu PZPR. Narada wzbudziła duże zainteresowanie, co znalazło swój wyraz w ożywionej dyskusji nad wygłoszonymi referatami.

Kolorowe opakowania z tarnowskiej folii

W Zakładzie Kaprolaktamu tarnowskich „Azotów” rozpoczęto produkcję folii pakunkowej, której technologia wytwarzania opracowali specjaliści z Kapro. Nowe tworzywo przeznaczone jest dla przemysłu spożywczego. Produkując tę rodzajem folii, do tej pory wyłącznie importowanej, podejmuje się w kraju pod pierwszy.

Przezroczysta folia zbudowana będzie nadrukami wzorów zgodnie z życzeniem odbiorców. Pierwsze partie wyprodukowanej folii powędrują już do Poznania. Lista odbiorców powiększa się systematycznie. Po osiągnięciu zamierzonej zdolności produkcyjnej tj. 800 ton folii rocznie, krajowe zapotrzebowanie na to tworzywo zostanie zaspokojone. (tor)

„Srebrna Patelnia” dla restauracji „Pod Zamkiem”

Wzrost Ostródzie podsumowano dorocznym konkursem kulinarnym — „Srebrna Patelnia” — na najlepszą potrawę kuchni polskiej, organizowany od 12 lat przez magazyn turystyczny „Światowid” oraz instytucje i organizacje gastronomiczne i turystyczne. W tegorocznym konkursie uczestniczyło ponad 700 zakładów z całego kraju. Jedną z 17 „Srebrnych Patelni” przyznano restauracji „Pod Zamkiem” w Dobczycach. „Myśliwskie” w Limanowej jury za wzięcie prawo reklamowania się „Srebrna Patelnia” zdobyła w ubiegłych latach, z powodu obniżenia jakości usług. Szkoła firmy z dobrą dotąd renomą. Sądymy, że w przyszłym roku „Myśliwska” odzyska utraconą świetność.

Dr Marian Kruciński laureatem PAN

W Warszawie wręczono tegoroczne nagrody Wydziału Nauk Technicznych Polskiej Akademii Nauk. Jednym z 14 laureatów został dr Marian Kruciński z Instytutu Metalurgii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Nagrodzone prace dotyczą m. in. zagadnień projektowania konstrukcji, zjawisk zachodzących w półprzewodnikach, zastosowań komputerów przy wznoszeniu elektrowni itp.

POGODA

SITUACJA BARYCZNA: Europę północną i południową obejmują układy niżowe. Pozostała część kontynentu jest pod wpływem wyciszenia.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe, w ciągu dnia przeważnie duże, miejscami możliwe opady śniegu. Zamglenia, rano mgły. Temperatura maksymalna dnem od 3 do 0 st. nocą od -3 do -5 st. Wysoko w Tatrach temperatura w granicach od -11 do -5 st. Wiatry słabe i umiarkowane, w górach umiarkowane, przechodzące w dość silne z kierunków zachodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże. BIOMET INFORMUJE. Sytuacja biomet korzystna o tendencji do pogarszania się. Widzialność rano ograniczona. Drogi miejscami bardzo śliskie.

Do końca roku już tylko 15 dni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wykonanych planów w zakresie produkcji i usług wyniosła 114,5 mln zł, zaś wartość produkcji dodatkowej wyniosła 3,8 mln zł.

Trwają spotkania z delegatami uczestniczącymi w obradach VII Zjazdu PZPR. Już w ubiegłą sobotę w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie kierownictwo i aktywni społecznie polityczni uczeni spotkali się z delegatami na VII Zjazd PZPR rektorem AGH prof. dr hab. inż. Henrykiem Filkiem. Mówiono o rozwoju kraju w najbliższych latach oraz zadaniach związanych z realizacją Uchwały Zjazdu. Szczególnie wiele miejsca poświęcono sprawom polskiej nauki. Jej rozwój i postęp badań naukowych, jeszcze ściślej powiązanie wyników prac naukowych z przemysłem to kolejne tematy spotkania.

Wczoraj natomiast delegaci na VII Zjazd Partii zastępcą komendanta Komendy Krajskiej MO ppłk Stefan Gołębiowski oraz zastępcą dowódcy VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej ppłk Zdzisław Pałka spotkali się z grupą żołnierzy z VI PDDP i z funkcjonariuszami ze zmobilizowanego oddziału MO w Krakowie. Obaj delegaci pracowali w czasie Zjazdu w zespołach polityki zagranicznej i międzynarodowej.

Także wczoraj w VI Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie delegatka na VII Zjazd łow. Jadwiga Bielowa spotkała się z młodzieżą i nauczycielami tej szkoły, dzieląc się swymi wrażeniami. (m)

Wzmoczone zainteresowanie sprawami Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cesy oraz sprawy, jakimi żyją na co dzień narodził „Świecie.”

WASZYNGTON (PAP)
W stosunkowo krótkim okresie kilkunastu miesięcy odnotowujemy w USA po raz trzeci tak wielki wzrost zainteresowania sprawami Polski. Przed 14 miesiącami, w październiku 1974 r., zainteresowanie Polską wzrosło się podczas wizyty I sekretarza KC PZPR E. Gierka w Waszyngtonie, kiedy to podpisano dokumenty stwarzające podstawy rozwoju współpracy, zwłaszcza gospodarczej między Polską a USA. Druga fala zainteresowania nastąpiła przeszło 4 miesiące temu, gdy prezydent USA, udając się na KBWE do Helsinek, złożył wizytę w Warszawie i Krakowie.

Ostatnio przez wiele dni problematyka polska zajmowała w prasie, radiu i telewizji USA więcej miejsca niż poświęca się na ogół wydarzeniom międzynarodowym, nie mającym bezpośredniego związku z polityką wewnętrzną Stanów Zjednoczonych. VII Zjazd PZPR — a świadczą o tym kolumny dzien-

Studenci krakowskiej AM — ludziom starszym

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Sytuacja demograficzna, w jaką obecnie Polska wkracza, sprawia, że problem ludzi starych będzie narastał z roku na rok. Stało się więc bardzo dobrane, że przyszli lekarze wystąpił z tak cennym projektem. Jesteśmy przekonani, że kontakty, które nawiązą z ludźmi starymi, schorowanymi i pobawionymi opieki, wzmocnią ich wrażliwość, pomogą im w przyszłości lepiej pojąć — i pełnić — służebną funkcję medycyny. Jako studenci tej gałęzi wiedzy są oni szczególnie predysponowani do niesienia pomocy i swo-

Krakowski Teatr TV

Penelopa i Ulisses — dzisiaj

Po „KLAMSTWIE” BERGMANA, a więc widowisku telewizyjnym o prawdziwie wale dwu pici z podtekstami psychologicznymi, ANDRZEJ ŁAPICKI pozostał usterki tematowi miłości, obojętności i nienawiści pomiędzy mężczyzną a kobietą utrzymującymi pozory małżeństwa.

Adaptacja sceniczna powieści A. MORAVII „POGARDA”, dokonana przez K. MIKLASZEWSKIEGO — stała się dalszym ogniwem reżyserkich zainteresowań Łapickiego w odwiecznym konflikcie pici. „Pogarda”, która doznała się filmowej ekranizacji — w Krakowskim Teatrze TV zamieniła się w opowieść o powstawaniu scenariusza w scenariuszu. Filmowe sekwencje miesza się z teatralnymi. Powstało widowisko-studium z kilkoma planami akcji operujące ostrymi skrótami sytuacyjnymi. Z jednej strony życie dramaturga z ambicjami intelektualistą, który z miłości (?) do żony — a może dla interesu — podejmuje się napisania scenariusza dla producenta, na którym mu zależy. Z drugiej strony — żona, dla której intelektualista jest tylko ambicjonerem i który „podrzuci” ją producentowi na ubikua. Ale z przekonaniem, że wierność jej będzie sprzymierzeniem interesu. Z jednej strony zaboreczki męża i pełność miłości kobiety jako własności — z drugiej rodzica się pogarda żony do czołwieka, który ani nie jest takim intelektualistą, ani obiektem godnym uczucia. Jest tylko samcem, nakładającym maskę.

Łapicki wyborne rozegrał ten dramat z melodramatycznym zakończeniem. Prosto i jednocześnie wielowarstwowo. Na zbliżeniach twarzy — masek ludzkich oraz dalekich planach tego teatru w teatrze. Zbudował spektakl wielu podfotografii psychologicznych, które tworzą jedną, ale nieznaną z nazwą fotografię „zmarowanej miłości”. Finalowa katastrofa jest tylko literackim ozdobnikiem p i s e n o w o w studio filmowym, jakby na żywo — scenariusza. Dla ironii — bohatera negatywnego (przy wszelkich cechach pozytywnych) dramatu o pogardzie, zamiast uczucia.

Łapicki dobrał świetnie aktorów do tego widowiska. Jeszcze raz spraudiła się przekorna kobiecość ucieleśniona w TERESIE BUDZISZ-KRZYŻANOWSKIEJ, drapieżność mężka JANA NOWICKIEGO w masce człowieka słabego — zaś ANDRZEJ WAJDA zagrał Reżysera, jakby zawsze grał a nie reżyserował. No i Łapicki w roli Producenta — ironicznego komentatora wydarzeń, w które wplątał po sam bohatera sztuk. Widowniska miało nastrojnie sugestywnie podkreślony scenografią KRYSZYŃ ZACHWATOWICZ i muzyką JERZEGO KASZYKOWEGO. BOB

żywo interesowano się sprawami dyskusyjnymi w zjazdowych zespołach problemowych, mówiono o problemach wychowawczych w dużym zakładzie pracy.

Popołudniowa zmiana warsztatów Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności nr 5 w Krakowie.

Rozmawiamy o wielu sprawach z Tadeuszem Sierantem — robotnikiem warsztatów, brygadzią stacji diagnostycznej. O tym, że widać on w perspektywie możliwość kształcenia swych dzieci, że idzie ku dobremu w wielu dziedzinach, chociaż jeszcze w zaopatrzeniu nie ze wszystkim jest dobrze.

— Ale wiecie co — mówi Sierant — najważniejsze staje się dzisiaj tempo podejmowania decyzji i realizacja ich. I dlatego uszakania partii są nam robotnikom bliskie, są nasze. My najlepiej widzimy, że szybka decyzja i trafny jej wybór decydują naprawdę o postępie.

Wczoraj — stacja Pogotowia Ratunkowego w Krakowie. Dwie pielęgniarki mają chwilę wytchnienia.

— Wskazania zjazdowe — mówi Anna Pilch pielęgniarka ambulatorium gipsowego — to decyzje wynikające z oczekiwań wszystkich grup społecznych narodu. Szybko przyzwyczajamy się do dobrego — dodano nam na przykład autobusów miejskich kursujących z Niepołomic do Krakowa. Ale ja wiem, że jeszcze trzeba dużo zrobić, aby ludzie krócej czekali na mieszkania.

— Tak jest — odpowiada pielęgniarka karetki reanimacyjnej „R” Maria Worobiak — idzie nam głównie o pacjentów. Jeśli więc czegoś się domagamy, to ułatwienia roboty ludziom, którzy mają po 12 i więcej godzin dyżurów. To nowe centrum pogotowia przy ul. Łazarskiej powinno być szybciej oddane do użytku. Ale przypomnieć trzeba, że karetki „R” uruchomione przed dwoma laty to osiągnięcie na skalę europejską. Są wyposażone w aparaturę do masażu serca i sztucznej oddychania typu HLR, urządzenia do wykonywania EKG i zabiegów defibrylacji, w kardioskop przenośny. Ten kierunek rozwoju wyposażenia służby zdrowia zastępuje na duże uznanie.

Przenosimy się teraz do pokąju pracowników Wydziału Bezpieczeństwa Ruchu MPK w Krakowie przy ul. Bohaterów Stalingradu róg ul. Waryńskiego. Właśnie Władysław Żurek odbiera telefon i powiada do słuchawki:

— Ruch w rymnie, wszystko w porządku.

Kilkanaście minut temu zabrało prądu w rejonie zebrań z mostów na Wiśle. Trzeba było szybko odpowiednimi decyzjami „rozciągnąć” pociągi elektryczne.

— Takich wyłączeń jest teraz coraz mniej — mówi Władysław Żurek. — Porządek organizacyjny, wymagania natury technicznej, wydecyzuj o naszej lepszej przyszłości. W obradach zjazdowych czuło się współzależność naszych interesów pracowniczych z programem dalszego działania. W każdej dziedzinie. I w tej naszej miejscowości — komunikacyjnej też. Ostrzeżenie chyba trzeba będzie potraktować sprawę części zamiennych dla autobusów, które powinny kursować na trasie a nie czekać na naprawę. (Jędrz)

Delegaci Ludowej Republiki Angoli na spotkaniu z załogą „Georytu”

WARSZAWA (PAP)

Goszcząca w Krakowie delegacja Ludowej Republiki Angoli spotkała się wczoraj z załogą Fabryki Urządzeń Górniczych „Georytu”. Wśród serdecznych owoacji pracowników fabryki, Cesar Kiluanji i Pedra Alvesa powitał dyrektor naczelny „Georytu” Zbigniew Nowak. W imieniu wszystkich podgórskich zakładów pracy gościom z Angoli wręczono deklarację poparcia i solidarności dla walczącego o wolność i sprawiedliwość społeczną narodu angiolskiego. Dla postępowego ru-

Sesja naukowa na UJ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tury i nauki polskiej. Z wielką plastyką i bogactwem słowa mówcy nakreśliła sylwetki Marii Curie-Skłodowskiej, Józefy Joteky, Ogi Bornańskiej, bohaterki z Ravensbrück nie pomijając ocalonych z łagrow, w których rola kobiet powinna być analizowana nie na płaszczyźnie walki o równoprawność, ale z pozycji jej partnerstwa w tworzeniu kultury narodowej.

Zamykając obrady sesji mgr Hanna Czarnecka przewodnicząca Krakowskiego Zarządu Ligi Kobiet poinformowała zebranych, że przed kilku laty przy KZ LK powstała Komisja Historii Ruchu Kobiecego, która dysponuje obecnie dużą ilością bogatych dokumentów, biografii, wspomnień i innych materiałów, przydatnych w pracach naukowych. (Eo)

Nowoczesna rozgłośnia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W otwarciu rozgłośni uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Pracy Ideowej - Wychowawczych KK PZPR Jan Broniek, I sekretarz KD PZPR Krowodrza Roman Sady. Obecny był także delegat na VII Zjazd Partii I sekretarz KZ PZPR w WSK „Delta” Kraków Bolesław Bryksy. Przybyli licznie aktywni społeczni i gospodarczy działacze.

— Tak jest — odpowiada pielęgniarka karetki reanimacyjnej „R” Maria Worobiak — idzie nam głównie o pacjentów. Jeśli więc czegoś się domagamy, to ułatwienia roboty ludziom, którzy mają po 12 i więcej godzin dyżurów. To nowe centrum pogotowia przy ul. Łazarskiej powinno być szybciej oddane do użytku. Ale przypomnieć trzeba, że karetki „R” uruchomione przed dwoma laty to osiągnięcie na skalę europejską. Są wyposażone w aparaturę do masażu serca i sztucznej oddychania typu HLR, urządzenia do wykonywania EKG i zabiegów defibrylacji, w kardioskop przenośny. Ten kierunek rozwoju wyposażenia służby zdrowia zastępuje na duże uznanie.

Przenosimy się teraz do pokąju pracowników Wydziału Bezpieczeństwa Ruchu MPK w Krakowie przy ul. Bohaterów Stalingradu róg ul. Waryńskiego. Właśnie Władysław Żurek odbiera telefon i powiada do słuchawki:

— Ruch w rymnie, wszystko w porządku.

Kilkanaście minut temu zabrało prądu w rejonie zebrań z mostów na Wiśle. Trzeba było szybko odpowiednimi decyzjami „rozciągnąć” pociągi elektryczne.

— Takich wyłączeń jest teraz coraz mniej — mówi Władysław Żurek. — Porządek organizacyjny, wymagania natury technicznej, wydecyzuj o naszej lepszej przyszłości. W obradach zjazdowych czuło się współzależność naszych interesów pracowniczych z programem dalszego działania. W każdej dziedzinie. I w tej naszej miejscowości — komunikacyjnej też. Ostrzeżenie chyba trzeba będzie potraktować sprawę części zamiennych dla autobusów, które powinny kursować na trasie a nie czekać na naprawę. (Jędrz)

● Pierwszy rząd monarchii hiszpańskiej w swym programie ogłoszonym w poniedziałek wieczorem w Madrycie stwierdza, że „jednym z jego priorytetowych zadań będzie przeprowadzenie umiarkowanych reform demokratycznych”.

● Ludowe Siły Zbrojne Republiki Angoli wywołyły nowe tereny odbijając je z rak obcych interwencji i oddziałów rozłamowego ugrupowania FNLA.

● Z Mongolskiej Republiki Ludowej wydalony został obywatel chiński. Pracując w tzw. Radzie Obywateli Chińskich popełnił on przestępstwo przeciw Mongolskiej Republice Ludowej.

● W Bonn odbyło się spotkanie ministrów spraw za-

granicznych RFN i Francji. Omawiali oni spotkanie na szczycie, które odbędzie się w połowie lutego przyszłego roku w Nicei z udziałem prezydenta Giscard d'Estainga i kanclerza Helmuta Schmidta.

Z dalekopisu

● W Waszyngtonie zakończyła się konferencja Murzyńców amerykańskich. Omawiali oni m. in. dyskryminację rasową i problemy bezrobocia.

● Rada Państwa mianowała Franciszka Milecika ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

J. Bachleda 10 w Vipiteno

We włoskiej miejscowości Vipiteno rozegrano pierwszy w obecnej edycji narciarskiego Pucharu Świata slalom specjalny mężczyzn. Triumfował 19-letni Szwed Ingemar Stenmark, który wyprzedził o 0,90 sek. Austriaka Hansa Hinterseera oraz o 1,34 sek. Włocha Piero Grossa. Pierwszą dziesiątkę slalomu zajął reprezentant Polski Jan Bachleda, który uzyskał czas gorszy od zwycięzcy o 3,40 sek.

Obok Jana Bachledy, poniedziałkowy slalom specjalny w Vipiteno, ukończyło jeszcze dwóch Polaków. Kazimierz Bu-

Porazka polskich hokeistów

W drugim dniu odbywającego się w Katowicach międzynarodowego turnieju 50-lecia PZHL w hokeju na lodzie w pierwszym meczu drużyna ZSRR II przegrała ze Szwecją II 3:4 (3:2, 0:0, 0:2).

Szczegółowo dopisało młodym Szwedom. Kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu III tercji wyrównali, a na kilkanaście sekund przed końcową syreną — grając w osłabieniu — uzyskali zwycięską bramkę.

W drugim meczu Polska I przegrała z CSRS II 1:6 (0:2, 1:1, 0:3).

KOMENTARZE — OPINIE

Trener siatkarki Hutnika — E. Siracki

Drużyna była dobrze przygotowana do rozgrywek o mistrzostwo ekstraklas, stąd też przed sezonem w wypowiedziach prasowych nie kryłem, że chcemy zająć wysoką lokatę w tabeli, nawiązać walkę z najlepszymi. Sporym więc zaskoczeniem dla kibiców była staba postawa moich podopiecznych w pierwszych dwóch rundach. Wystartowaliśmy nie najlepiej, to prawda. Wygraliśmy dotąd tylko jedno spotkanie i zajmujemy miejsce w dolnych rejonach tabeli.

Zakończona w ostatnią sobotę i niedzielę zmarowniały szanse na uwolnienie konta punktowego. Przegraliśmy po wyrównanej walce z Resovią, która w tym sezonie gra poniżej stych możliwości i była do pokonania. Z kolei ulegliśmy Stali Mielec po bardzo słabym meczu.

Zespół Hutnika gra bardzo nierówno, obok dobrych momentów ma także dłuższe chwile przestojów. Zie jest z odpornością psychiczną, następują dość często załamania w zespole. Zawodnicy walczą bez wiary we własne siły.

Co się na to złożyło? Wiele przyczyn. Nie najlepsza jest atmosfera w drużynie. Pewien wpływ na to miały znane już perturbacje związane z występami kadrowicza Czat w naszej drużynie. Dziwnacz zrobił wszystko, by pomóc temu zawodnikowi. Nie rezygnujemy oczywiście z walki o czołowe miejsce w tabeli. Zespół w najbliższym czasie powinien się skonsolidować, powinien grać lepiej. (tg)

Zawody narciarskie w Lubomierzu

Akademicki Klub Narciarski „Sreń” zorganizował w ub. sobotę i niedzielę II Otwarte Mistrzostwa Krakowa. Zawody odbyły się w Lubomierzu k/Mszana Dolnej gdzie działa wyciąg orczykowy. W implezie uczestniczyło ok. 100 osób reprezentujących 13 akademickich klubów narciarskich z całego kraju, Politechniki Krakowskiej, AZS Kraków.

Wyniki: slalom-gigant i slalom specjalny kobiet wygrała M. Holek (AZS Kr.), która zwyciężyła też w dwubój. Wśród mężczyzn slalom gigant wygrał J. Walkosz (AZS Kr.) przed S. Miką (AKN Sreń) i slalom specjalny — M. Przelaskowski (AKN Gdańsk), dwubój — także Przelaskowski (s)

W kilku wierszach

◆ Zwycięzcą maratonu 43-letni Jack Foster (N. Zelandia) uzyskując czas 2:17:24. Wyprzedził on o przeszło 2 min. Jeffa Gallowaya (USA) — 2:19:59. W konkurencji kobiet zwyciężyła Amerykanka Jackie Hansen pokonując trasę maratonu w 2:49:24 godz.

◆ Zwycięstwem Węgry Ostrich zakończył się międzynarodowy turniej szpadowy w Budapescie. Na drugim miejscu uplasował się Suchancki (Szwajcaria).

◆ W rewanżowym spotkaniu eliminacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu piłkarze Maroka pokonali w Casablance reprezentację Tunezji 1:0.

◆ W Gotwaldowie zakończył się XII tradycyjny międzynarodowy zawody piływskie. Z polskiej ekipy Anna Skolarczyk zajęła 3 miejsce na 200 m st. klas. (2:45,2), a Płotr Dłucik uplasował się na 3-4 pozycji na 100 m st. grzbiet. (1:01,4).

Projekt reorganizacji rozgrywek piłkarskich lig wojewódzkich

W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju, nastąpi w przyszłym roku reorganizacja rozgrywek piłkarskich lig wojewódzkich. O projekcie zmian, opracowanym przez PZPN, poinformował podczas niedzielnej narady trenerów i instruktorów piłki nożnej Prezes Sekcji Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krakowie — St. Palczewski.

Zamierza się utworzyć w miejsce dotychczasowych lig wojewódzkich i okręgowych, sześć klas międzywojewódzkich po 14 drużyn. Jedną z nich stworzona zostanie z zespołów krakowskich, rzeszowskich, kieleckich i lubelskich. Z dwóch grup dotychczasowej krakowskiej ligi

wojewódzkiej wejdą po trzy drużyny do klasy międzywojewódzkiej. Zwycięzcy tych grup walczą będą oczywiście najpierw o wejście do II ligi i gdyby im się udało awansować, wtedy do klasy międzywojewódzkiej przedjdą drużyny, które zajęły miejsca od 2-4.

Ponadto utworzona zostanie klasa wojewódzka, w skład której wejdą zespoły z województwa tarnowskiego, nowosądeckiego i miejscowego.

Projekt ten będzie przedyskutowany z początkiem stycznia podczas ogólnopolskiej narady, a później zatwierdzony — po napisaniu ewentualnych poprawek — przez najwyższe władze piłkarskie. (g)

Zimowa przerwa piłkarzy Wisły

Piłkarze krakowskiej Wisły mają aktualnie przerwę w treningach, która potrwa do 29 bm. Później wiślarze rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej.

Początkowo zajęcia prowadzone będą w Krakowie, a 13 I rozpocznie się zgrupowanie w Limanowej. Pod koniec stycznia piłkarze Wisły wyjadą do Moskwy, gdzie wezmą udział w turnieju halowym. W lutym wiślarze wyjadą do Jugosławii na kilka spotkań kontrolnych.

Uwaga lawina!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) aby również Tatrzanski Park Narodowy wszedł w kontakt ze Słowakami. Po naszej stronie

Tatr są bowiem rejon (np. Żleb Zandarmieri, rejon Goryczkowej) której stela schodzą lawiny i tereny te należałoby odpowiednio zabezpieczyć przez budowę specjalnych barier przeciwlawinowych. (ans)

Przedprzedaż biletów kolejowych w okresie świątecznym

W związku z okresem wzmoczonych przejazdów świątecznych PDOKP w Krakowie przypomniała, że kasy biletowe prowadzą przedprzedaż biletów na następujących warunkach:

- ▲ na odległość powyżej 100 km — od 1 do 30 dni naprzód;
- ▲ do pociągów objętych rezerwacją miejsc — na 1 do 60 dni naprzód przy przejeździe w jedną stronę, a na przejazd powrotny od 1 do 90 dni naprzód;
- ▲ w komunikacji międzynarodowej — od 1 do 30 dni naprzód.

Ponadto kasy biletowe stacji Kraków oraz kasy PBP „Orbis” w Krakowie prowadzą przedprzedaż biletów na odległość poniżej 100 km na okres od 20 grudnia 1975 roku do 2 stycznia 1976 roku — od 1 do 7 dni naprzód.

Dyrekcja prosi o korzystanie w najszerszym zakresie z przedprzedaży biletów. K-10424

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1975 roku zmarła

Stefania BOCHNER

długoletnią i zasłużoną pracownicą naszej Spółdzielni. Pogrzeb odbędzie się w środę 17 grudnia, o godz. 13, na cmentarzu w Miejscu Piastowym, woj. króśnickie. Jej Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA RADA SPOŁDZIELNI I PRACOWNICY SPOŁDZIELNI „ZOOTECHNIKA” W KRAKOWIE

Polscy piłkarze czekają na olimpijskich rywali

W cieniu rozgrywek o mistrzostwo Europy toczą się już od miesięcy eliminacje piłkarskie montrealskich Igrzysk. Dwa miejsca w finale były już wcześniej zajęte przez obrońców złotego medalu — Polaków i gospodarzy Olimpiady — Kanadyjczyków. O pozostałych 14 olimpijskich nominacji walczy 90 zespołów ze wszystkich kontynentów.

Rywalizacja wkraczała już w decydującą fazę. Polskich kibiców najbardziej interesują oczywiście eliminacje europejskie, które wyłonią najgroźniejszych — jak się wydaje — rywali „białoczarnych” do złotego medalu. Jednego finalistę z tej strefy już znamy. Jest nim zespół Związku Radzieckiego, który zdystansował w walce o finał Jugosławię, Norwegię i Islandię.

W grupie II do premiowanego miejsca kandydowali: NRD, CSRS i Austria. Wyniki pierwszych spotkań były najkorzystniejsze dla podopiecznych trenera Georga Buschnera — piłkarzy NRD, ale spore szanse zachowały jeszcze także CSRS i Austria.

Hiszpania, Bułgaria lub Turcja — to kandydaci do awansu w grupie III. Favorytami byli Belgarzy, ale w bezpośrednich spotkaniach z Hiszpanami stracili aż 3 pkt. W tej sytuacji o wszystkim zdecydowały mecze tych drużyn z najsłabszym partnerem — Turcją.

Decydujące spotkania w strefie europejskiej rozegrane zostaną w marcu i kwietniu przyszłego roku.

Dotychczasowe pojedynki eliminacyjne przyniosły już sporo niespodzianek. Największą z nich jest wyeliminowanie trzykrotnych złotych medalistów olimpijskich — Węgrów (1952, 1964, 1968), Zabraknie również w finale silnej drużyny Jugosławii, rewelacyjnie spisujących się w ME Grewów, amatorskich reprezentacji RFN.

Drugim obok ZSRR zespołem, który zapewnił sobie już udział w olimpijskim finale jest Iran — triumfator grupy I strefy azjatyckiej. Rozgrywki w dwóch pozostałych grupach jeszcze się nie rozpoczęły.

Aż 24 drużyny przystąpiły do rywalizacji o 3 finałowe miejsca w strefie afrykańskiej. Wstępne eliminacje już przeprowadzono. Dopiero w styczniu wystartują do eliminacji drużyny południowo-amerykańskie. O dwa miejsca w finale rywalizować będą: Brazylia, Paragwaj, Boliwia, Ekwador i Urugwaj (grupa D) oraz Argentyna, Chile, Wenezuela, Peru, Kolumbia (grupa ID).

W strefie Ameryki Północnej i Środkowej wyłoniono już 4 drużyny, które walczyć o dwa miejsca w finale. Decydującą walkę stoczą Meksyk (triumfator grupy I), Gwatemala (zwycięzca grupy II) i Surinam lub Kuba (kandydujący do czołowej lokaty w grupie II).

z kraju • ze świata • z kraju • ze świata • z kraju • ze świata



NORWEGIA. Fragment targu z warzywami i owocami w centrum Oslo. Z prawej — sędziha związków zawodowych. CAF — Moroz

Trudny problem liberalizacji handlu światowego

GENEWA (PAP)

W Genewie zakończył obrady komitet negocjacyjny — główny organ wielostronnych rokowań handlowych układu ogólnego w sprawie cel i handlu (GATT). Rokowania te, zmierzające do liberalizacji handlu światowego, powinny być sfinalizowane — zgodnie z deklaracją tokijską — w 1975 roku. Na ich powolny przebieg, uniemożliwiający dotrzymanie tego terminu, wpłynęły głównie opóźnienia w przyjęciu przez Kongres USA ustawy o handlu oraz powiększające się trudności gospodarcze krajów kapitalistycznych. Źródłem impasu, w jakim znalazły się rokowania, są też ostre spory między USA i krajami EWG, dotyczące ustalenia warunków handlu artykułami rolnymi.

Brak porozumienia w rozmowach na temat

handlu artykułami rolnymi zahamował jednocześnie postęp w całokształcie rokowań. Z ich przebiegu są niezadowolone również kraje rozwijające się, które żądają ustalenia specjalnych, dogodnych dla nich zasad udziału w negocjacjach, co dotychczas nie nastąpiło.

Wielu uczestników obrad wskazywało na deklarację przyjętą na spotkaniu przywódców sześciu czołowych państw zachodnich w Rambouillet, w której wykluczano powrót do stosowania w handlu światowym środków protekcjonistycznych oraz nawoływano do przyspieszenia negocjacji zmierzających do liberalizacji międzynarodowej wymiany handlowej. Wbrew tej deklaracji, tendencje protekcjonistyczne ulegają dalszemu wzmocnieniu, czemu sprzyja impas w rokowaniach GATT.

Jakkolwiek w komunikacie końcowym z posiedzenia komitetu negocjacyjnego mówi się o pewnym zbliżeniu poglądów w sprawie handlu artykułami rolnymi, to jednocześnie z oświadczenia dyrektora generalnego GATT wynika, że w dziedzinie tej panują w dalszym ciągu „poważne rozbieżności zdań”.

Z krajów socjalistycznych uczestniczą w rundzie: Polska, Bułgaria, CSRS, Kuba, Rumunia i Węgry.

WARSZAWA (PAP)

W przemyśle obrabiarkowym zbliża się era robotów. Powstają już zautomatyzowane centra produkcyjne spełniające funkcje kilkudziesięciu tradycyjnych obrabiarek. W urządzeniach tych całkowicie zautomatyzowano transport obrabianych detali pomiędzy poszczególnymi stanowiskami. Gorzej jest z obrabiarkami pojedynczymi. Przenoszenie części, podawanie, zakładanie na maszynie, przemieszczanie, zdejmowanie odbywa się ręcznie, a często są to detale o dość znacznej wadze. Te czynności będą wkrótce wykonywane przy użyciu mechanicznych manipulatorów, czyli robotów przemysłowych.

Specjaliści z Centrum Badawczo-Konstrukcyjnego Obrabiarek w Pruszkowie pracują już nad koncepcją i konstrukcją takich robotów. Przewiduje się różne warianty techniczne i układy sterowania, m. in.: mechaniczne, pneumatyczne, hydrauliczne, elektryczne. Mogą być także roboty sterowane przez komputer. Roboty czy też „mechaniczne ręce” będą odtwarzać ruchy człowieka.

Pierwsze roboty będą wykorzystywane do prac transportowych przy obsłudze obrabiarek, w dalszej kolejności konstruktorzy chcą, przy użyciu robotów, zautomatyzować proste prace montażowe w przemyśle obrabiarkowym i maszynowym. Rysują się duże możliwości i zastosowania mechanicznych robotów — np. przy różnego rodzaju pracach związanych z obróbką cieplną, m. in. przy podawaniu i wyjmowaniu detali z pieca. Roboty mogą także pracować przy obsłudze szczególnie hałaśliwych urządzeń, jak młoty mechaniczne czy prasy.

„32-letnia matka ze wsi Przewóz (GRN Bieżanów, przedmieście Krakowa), matka rzurowana między ósmioro dzieci i ból po śmierci męża Piotra Wilka, który: „6 lipca przyszedł po południu z roboty w Fabryce „Solvay” wsparł się na łóżku i od razu umarł. (...) Mieszka w glinianej jednej izbie, jeden stół, trzy krzesła.

Fragment artykułu, który ukazał się na łamach „Gazety Krakowskiej” w październiku 1971 r. Ta niewielka publikacja wzruszyła naszych wiernych czytelników. Zawsze nadszły listy z deklaracjami pomocy, ludzie o czułych sercach współczuli nieszczęśliwej rodzinie. Do redakcji przyszedł mgr P.

Wielokrotnie pojawiał się na łamach naszego pisma ten skrót. Za inicjałem kryje się człowiek wyjątkowo szlachetny, o wielkim sercu. Odwiedzałem go w skromnym mieszkaniu. Przepychu tam nie ma. Dwie niewielkie izby, stare, niedrogie meble, dużo książek, radio, brasa. Jest człowiekiem samotnym. Wielokrotnie przychodził z pomocą ludziom, ale zawsze czynił to anonimowo. Z codziennej lektury „Gazety” dowiedział się o tragedii rodziny Wilków i natychmiast przybył do redakcji z gotowością świadczenia pomocy.

W kilka dni po ukazaniu się artykułu redakcyjny samochód zjechał pod lepiankę w Przewozie. Nasza koleżanka redakcyjna — niezjąca już Maria Zielińska wraz z mgr P. przywieźli wiele niezbędnych sprzętów. Wyładowano z samochodu garnki, talerze, łyżki, buty, ubrania. Po raz pierwszy od śmierci ojca w nędznej chatce słyhać było śmiech.

Dar mgr P. był duży. Można było pomyśleć o daleko idącej pomocy dla tej licznej rodziny. Padła myśl — czytelnicy „Gazety” wybudują rodzinie dom.

7 maja 1972 r. rozpoczęto budowę. Gdy przypominam sobie realizację tego przedsięwzięcia staję mi przed oczami ludzie, którzy poświęcili wiele czasu i serca, aby odmieńić trudny wdowi los. Mózgiem budowy był ówczesny przewodniczący Prez. PRM w Krakowie Adam Jasiński. Na każde zwołanie jedno ze zdań napisane przez małego Wilka: „Ciocia Cesia ma: domek, konie, indyki, prosiaki.” Przy końcu zdania duży kleks, który z pewnością obniżył notę całego wypracowania i pod zadaniem nauczycielka postawiła ocenę plus trzy. Ale za rysunek przedstawiający cioci Cesi Piotrek otrzymał piątkę.

Wkrótce nadeszła matka. Niedawno rozpoczęła pracę w Przedsiębiorstwie Melioracyjnym i stróżuje w bazie, która zlokalizowana jest nieopodal domu. Zarabia 1300 złotych miesięcznie, co poważnie reperuje budżet domowy (wdowa otrzymuje 1.800 zł renty).

Jak się jej wieździe? Przepychu nie ma, ale jest o niebo lepiej niż dawniej. Dzieci coraz większe, wydatki wstają. Trudno wychowywać taką gromadę. Trójka więc dzieci przebywa okresowo w domu dziecka i przychodzą do rodziny tylko w sobotę i niedzielę. W przyszłym roku, dwóm bliźniakom Jaśkowi i Władkowi kończy się okres pobytu i będą razem z całym rodzeństwem.

W domu wychowuje się praktycznie pięcioro dzieci. Najstarszy 17-letni Tadeusz ukończył niedawno szkołę w „Polkablu” i niedługo powinien podjąć pracę. Chłopiec sprawia jednak duże trudności wychowawcze. Łatwo ulega namowom kolegów, włoży się po wsi, lubi zaglądać do kieszki. Nie pomagają prośby matki, wysiłki kuratora. Chciałbym z tego miejsca zwrócić się do ciebie Tadeuszu bo jesteś najstarszym z rodzeństwa. Pozostali — twoi bracia i siostry chciałby abyś wnet zaczął kierować rodziną. Matce

GORĄCE SERCA

nek, przestronnych piwnic. Domek posiadał instalację wodną, kanalizację i centralne ogrzewanie.

Po dwóch latach ponownie odwiedziłem rodzinę Wilków. W domu przywitał mnie pierwszoklasista Piotr. Chłopak bawił się z 5-letnim bratem Andrzejem. Na stole leżał zeszyt z elementarzem. Wyczytałem jedno ze zdań napisane przez małego Wilka: „Ciocia Cesia ma: domek, konie, indyki, prosiaki.” Przy końcu zdania duży kleks, który z pewnością obniżył notę całego wypracowania i pod zadaniem nauczycielka postawiła ocenę plus trzy. Ale za rysunek przedstawiający cioci Cesi Piotrek otrzymał piątkę.

Wkrótce nadeszła matka. Niedawno rozpoczęła pracę w Przedsiębiorstwie Melioracyjnym i stróżuje w bazie, która zlokalizowana jest nieopodal domu. Zarabia 1300 złotych miesięcznie, co poważnie reperuje budżet domowy (wdowa otrzymuje 1.800 zł renty).

Jak się jej wieździe? Przepychu nie ma, ale jest o niebo lepiej niż dawniej. Dzieci coraz większe, wydatki wstają. Trudno wychowywać taką gromadę. Trójka więc dzieci przebywa okresowo w domu dziecka i przychodzą do rodziny tylko w sobotę i niedzielę. W przyszłym roku, dwóm bliźniakom Jaśkowi i Władkowi kończy się okres pobytu i będą razem z całym rodzeństwem.

W domu wychowuje się praktycznie pięcioro dzieci. Najstarszy 17-letni Tadeusz ukończył niedawno szkołę w „Polkablu” i niedługo powinien podjąć pracę. Chłopiec sprawia jednak duże trudności wychowawcze. Łatwo ulega namowom kolegów, włoży się po wsi, lubi zaglądać do kieszki. Nie pomagają prośby matki, wysiłki kuratora. Chciałbym z tego miejsca zwrócić się do ciebie Tadeuszu bo jesteś najstarszym z rodzeństwa. Pozostali — twoi bracia i siostry chciałby abyś wnet zaczął kierować rodziną. Matce

często brak sił, jest sterana ciężką pracą i chorobami. Zastanów się więc nad sobą, weź się w garść, przylpnij trochę do mnie. Zejść z dobrej drogi jest łatwo a potem grzechy młodości ciągną się przez całe życie.

Dwaj bliźniacy: Jasiek i Wladek chodzą do ósmej klasy. Za rok będą wybierać zawód. Władkowi marzy się zostać maszynistą kolejowym, a Jasiek zamierza się uczyć do mechanika samochodowego. Kazik chodzi do klasy szóstej, Halina do piątej a Dorotka do czwartej.

Rodzina staje się coraz zamożniejsza. Wilkowa wybudowała małą stajenkę, kupiła krowę, kilkanaście kur. Gdy przyjdzie wieździe dzieci siedząc przy telewizorze i oglądając program. Długo odkładał na ten aparat, ale wreszcie opłacił się. We wsi mieszkają zamożniejsze rodziny a jeszcze nie dorobili się własnego telewizora.

Podczas trwania budowy domu pisaliśmy o Wilkach bardzo często. Nasza akcja była tematem audycji radiowych i telewizyjnych. Rodzinie pomagały różne instytucje, osoby prywatne. Dzieci jeździły na obozy, kolonie, otrzymywały paczki. A po dwóch latach...

Starzy przyjaciele nie zawiedli. Pamięta o rodzinie mgr P. — systematycznie odwiedza Wilków w Przewozie. Kilka dni przed moim przyjazdem byli tu pracownicy „Geofizyki” z Krakowa. Przywieźli trochę cukru, masła, maki. Pytali o postępy dzieci w nauce, interesowali się ich zdrowiem, rozrywkami, planami na przyszłość. Krótkie odwiedzin na obozy, kolonie, otrzymywały paczki. A po dwóch latach...

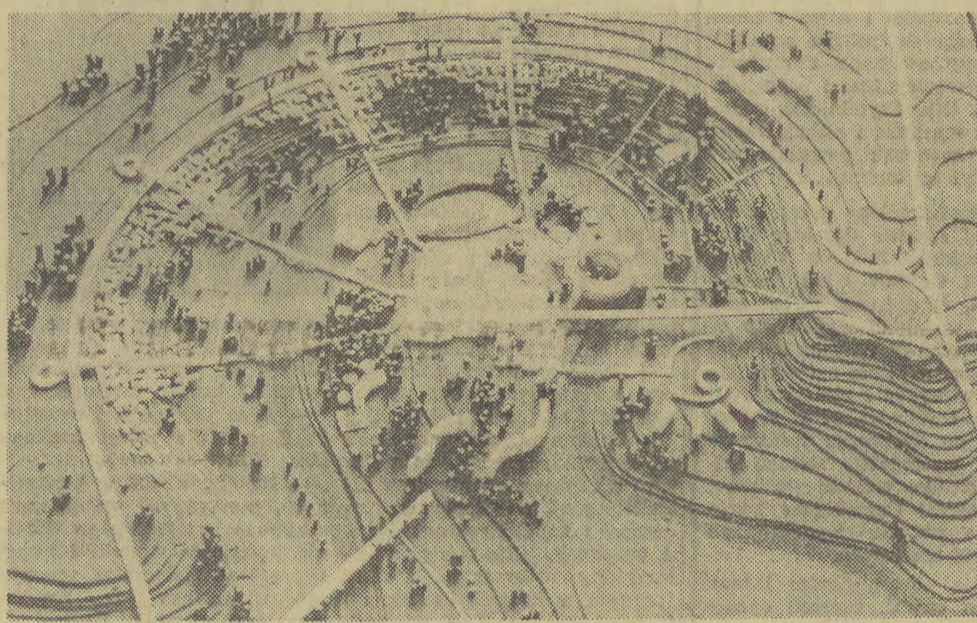
Przeźniemy się teraz o 100 km na południe. W Makowicy w GRN Łososina Górna mieszka inna rodzina, która przez długie lata wspominać będzie z wdzięcznością czytelników „Gazety”. Nagły zgon ojca osierocił matkę z dwościorcem dzieci. Mieszkał w jednej izbie, bez podłogi, pieca, dachu. Każdy deszcz zalewał chatkę, dzieci uciekały do sąsiadów.

Po publikacji artykułu o tym nieszczęściu rodziny Jędrzejków reakcja czytelników była natychmiastowa. W wiosce tej stał od dawna niezamieszkały dom i właściciel godził się go sprzedać. Czytelnicy zbrali całą niemal sumę i można było zakupić chatę wraz z ładnym kawałkiem gruntu. Serdeczną pomoc okazał naczelnik gminy. W kilka tygodni od ukazania się artykułu rodzina przeniosła się do innych, lepszych warunków. Ludzie o czułym sercu przysyłali paczki, odzież, przybory szkolne. Jak dotąd wszystkie dzieci wychowują się przy matce, są zdrowe, wesole, radzą sobie z nauką. Przyszano dla piątki Jędrzejków po 500 złotych miesięcznie i renta ta będzie wypłacana przez 5 lat.

Te dwa przykłady świadczą, że ludzie o gorącym sercu jest dużo.

ZBIGNIEW SATALA

MIESZKANIE WIEJSKIE — SZYBKO ZBUDOWANE



Generalny plan zabudowy wsi „Nowy Byt” w obwodzie moskiewskim. Opracował go student architektury Instytutu Rolniczego, we Lwowie. Fot. B. Krzyżala

Budowa oryginalnych, pięknych i wygodnych wiejskich domów metodami przemysłowymi oto zadanie, które stoi przed architektami i budowniczymi całego świata. Potwierdza to również dewiza międzynarodowej wystawy architektonicznej organizowanej przez UNESCO pod hasłem „Mieszkanie — w szybkim terminie”. Wśród prac przedstawionych na ekspozycji przez Związek Radziecki znajduje się projekt studenta Instytutu Rolniczego we Lwowie BOGDANA KRUCZONEGO.

300 studentów fakultetu architektury tego Instytutu uczy się projektowania budynków wiejskich tak, abyby rolnicy — nie zmieniając kucych przyzwyczajęń życiowych — mogli korzystać ze wszystkich udogodnień i wygod mieszkań wiejskich.

Projektowanie zabudowy i modernizacja wsi — a przynajmniej się do tego w ZSRR ogromną wagę — idzie w dwóch kierunkach. Pierwszy — to stopniowa budowa w starych wsiach nowych domów mieszkalnych, obiektów kulturalnych i usługowych oraz zespołów produkcyjnych, które będą osnową nowego osiedla. Drugi — to generalna przebudowa wsi.

Wszystkie prace dyplomowe początkujących architektów są ściśle określone. Wg wyznaczonych szczegółów tworzy się generalny plan rekonstrukcji i budowy pięćdziesięciu wsi, wznosi się nowe centra produkcyjne kolchozów i sowchozów Ukrainy, Mołdawii, Białorusi i Rosji. Każdy projekt jest niepowtarzalny, domy są niejako organicznie utopione w rysunek określonej miejscowości. Tworząc przyszłe nowe oblicze wsi, architekci biorą pod uwagę narodowe odrębności, tradycje i doświadczenie budownictwa ludowego, uwzględniają pełne wykorzystanie miejscowych materiałów budowlanych. Pozwala to na szybsze i tańsze budownictwo. (AP „Nowosti”)

Robot przy obrabiarce

Katastrofy • Trzęsienie ziemi • Pożary • Zatonięcia • Eksplozje

LIZBONA (PAP)

Tragiczna katastrofa wydarzyła się w niedzielę wieczorem w pobliżu portugalskiej miejscowości Formos de Algodres. Ekspresz Paryż — Lizbona zderzył się tam z pociągiem osobowym. Według wstępnych doniesień, 10 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt zostało rannych.

TOKIO (PAP)

W poniedziałek w Tokio i Jokohamie zanotowano wstrząsy podziemne o sile 3 stopni według siedmiostopniowej skali przyjętej w Japonii. Wstrząsy podziemne zarejestrowano również

w pobliskiej prefekturze Totigi. Trzęsienia nie wyrządziły szkód.

LONDYN (PAP)

Ministerstwo spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej podało, że przed kilkoma dniami w wyniku pożaru minastezka namiotowego w miejscowości Mina (10 km na wschód od Mekki) śmierć poniosło 138 pielgrzymów muzułmańskich, a 151 zostało porażonych.

MADRYT (PAP)

Hiszpańska służba pograniczna podała, że w nocy z niedzieli na poniedziałek zatonął statek „Ca-la Gran” w pobliżu przylądka Estaca de Bares. Do chwili obec-

nej nie wiadomo, ile osób znajdowało się na pokładzie tej jednostki o nośności 665 ton i co się z nimi stało.

NOWY JORK (PAP)

Gwałtowna eksplozja nastąpiła w zakładach chemicznych w miejscowości Niagara Falls w stanie Nowy Jork. Z pierwszych doniesień wynika, że 4 osoby poniosły śmierć, a wiele odniosło rany. Około 30 osób umieszczono w szpitalu z objawami zatrucia chlorem, który wydzielili się po wybuchu. W tego powodu zaszła również konieczność ewakuowania jednej z dzielnic miasta.

Telewizja

W jakości siła

Barzo mi się nie podobała ostatnia plansza wywulawca TVP, czemu dalem wyraz w jednym z niniejszych felietonów. I oto od niedawna pojawiają się nowe plansze. Estetyczna, pomysłowo rozwiązana graficznie i w kolorach białoczerwonych. Bravo!

Barzo mi się nie podobały te Dzienniki TV, w których przewagę nad ludźmi oraz ich działalnością w okienku telewizora, oczywiście zdobywały maszyny, kółeczka, trybiki, rurowości — a nade wszystko potworny hałas „półkajacy”, schematyczne zrzęsta, rozmówki i tele-wywiady. Ostatnio i na tym polu coś się poprawiło. A przynajmniej widać starania, aby odejść od szablono zachystywania się swoista „technomachia” — i przywrócić normalne proporcje pomiędzy człowiekiem a techniką. I nie tylko to — lecz także, by pokazywać pełne życie społeczeństwa — czyli w miarę możliwości każdą sferę działania obywateli PRL.

I rozmowy matoekranowe były ciekawsze. I oby więcej np. takich spotkań — wyjaśniających, fachowych a nie skapanych w bełkotce żargonu „specjalistycznego” — jakim było naprawdę interesujące, pozytywne, pouczające spotkanie Forum z min. Jerzym Olsewskim. Nie powiem jednak, żeby pomysł Reportażu poetyckiego z budowy Dworca Centralnego, należał do przedsięwzięć udanych. Za dużo w nim było patetycznego sosu i nie najlepszej manieri wygłaszania wierszy, co szczególnie mnie zdumiewało u tak wytrawnego aktora, jak J. Gogolewski. Natomiast niedzielnym gigantomontaż o Polsce lat 1976—80, ubrew obawom, że w tym „worku tematycznym” wszystko się unudzi i wymieszka jak grzech z kapustą — okazał się nadzwyczajnie gładko dopracowanymi obrazami, komentarzami i wykresami, które w sumie były dobrą publicystyką telewizyjną.

Ogromnie trudne zadanie postawili sobie autorzy programu „Teatr mój widzę ogromny”. Doceniając ich wysiłek skomponowania przeglądu spektakli TV, w zestawieniu z prezentacją credo artystycznego i poglądów poszczególnych inszeniatorów. Jednakże w przeglądzie zabrakło zbyt wielu znaczących pozycji, podczas, gdy znalazły się tam również mniej celne artystycznie — a w ogóle (prócz jednej katowickiej) nie przypomniano żadnych innych inscenizacji pozawarszawskich. A szkoda. Szkoda zresztą, że wzięty chyba na barki za wielki ciężar „wzrostkoizmu” teatralnego w TV, nie podzielono tych — w końcu dość ciekawych wspominków oraz wypowiedzi twórców widowisk — na kilka co najmniej odcinków. Zarówno pod kątem gatunków dramaturgii, jak i cykliów tematycznych. Nie mówiąc o klasycie i sztukach współczesnych, polskich oraz obcych. Jeśli bowiem przypominają się dawne seriale filmowe (sensownie w przypadku „Najważniejszej dzieł w życiu”), to przypomnienia starej Kobry „Arzenik i stare koronki” już nie bardzo wiadomo, czym uzasadnić. A „Teatr ogromny”, choć tylko we fragmentach — można było, w konfrontacji z reżyserскими sylwetkami, przypomnieć szerzej.

Obiecując wystartować Teatr Nieduży Jeremiego Przybory. Pierwsze przedstawienie „Księcia Ułomnego” czyli skeczu-epopei na temat przeobrażeń społecznych od 1920 r. do czasów dzisiejszych, miało smak dobrej zabawy. Dawato też okazję do posłania się z nas samych, odbitych w lustrze dzieł i w znakomicie ustawionych lusterkach parodi dzieł naszej literatury. I to warto powtórzyć, niezależnie od oczekiwaniami na dalsze spektakle Teatru Niedużego, a ogromnie dowcipnego!

BOB

„Podwodny most” na Sycylii

Trwają dyskusje nad projektem wybudowania „podwodnego mostu” łączącego Italię z Sycylią. Projekt ten zakłada, że ów „most” przebiegać będzie tunelem, przez który przeciągniętych trzy ogromne rury, połączone ze sobą po obu końcach tunelu. Rury boczne przeznaczone są dla autostrad — środkami mknąć będą pociągi, a jeśli kiedyś — co przewidują eksperci — kolej stanie się niepotrzebna, środkowy szlak również przebróbi się na autostradę podwodną.

Zarówno wykonanie gigantycznych rur, jak i budowa podwodnego tunelu są możliwe przy stanie współczesnej techniki — podobne metody stosuje się przy wydobyciu z dna mórz ropy i gazu. Wszystkie prace na dnie Przesmyku Mesyjskiego można by wykonać bez pomocy nurków — ściany tunelu mają być trójwarstwowe — między stalowymi warstwami przepuści się warstwę żelazobetonu. Poszczególne odcinki tunelu mogą być wykonane w suchym doku — każda część długości 90 m przed spuszczeniem na dno ma być szczelnie zamknięta, a otworzy się je dopiero przy montażu, łącząc każdą z kolejnym, również przygotowanym na powierzchni, odcinkiem.

Kiedy to nastąpi? Kiedy człowiek „suchymi nogami” — czyli zasiadłszy za kierownicą, lub ulokowany w wygodnie w wagonie pociągu, docierać będzie z łądu europejskiego na Sycylię? Daty tego wydarzenia jeszcze nie ustalono, ale oblicza się, że to jest do osiągnięcia jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych naszego stulecia.

KULISTY PIORUN W LABORATORIUM

Tajemnica otaczająca rzadko obserwowane zjawisko pioruna kulistego została ostatecznie wyjaśniona przez francuskich fizyków. Wywołując w laboratorium silne wyładowania elektryczne bądź sprytnie stymulując uderzenie pioruna — poprzez wystrzelanie w chmurę burzową rakiety meteorologicznej ciągnącej uzemlony przewód — uzyskiwali kuliste twory rozładowanego gazu.

Obserwacja tego zjawiska w ciągu ostatnich 2 lat, na które złożyło się m. in. 20 sztucznie wywołanych uderzeń pioruna (na 30 podjętych prób), wykazały niekiedy występowanie w kanale wyładowań elektrycznych kulistych tworów o średnicy dochodzącej do 40 cm, które szybko zmniejszały się i zanikały zazwyczaj przed upływem sekundy. Obserwacje zachowania się tworów, mających skłonność do powolnego unoszenia się do góry, zgadzają się dokładnie z relacjami o kulistych piorunach. Mimo trudności w dokładnym określeniu natury zjawisk, analiza zdjęć pozwala wywnioskować, że te „pioruny kuliste” nie są niczym innym jak tylko bankami

gazu rozpalonego do temperatury plazmy i zjonizowanego.

Przypuszczenia, że pioruny kuliste są nieznaną formą ładunków elektrycznych, które oderwały się od całego wyładowania i z niewiadomych powodów zawisły w powietrzu, nie potwierdzają się. Nie stwierdzono, by „pioruny kuliste” spływały po uziemieniach, kilkakrotnie zaś uderzenie pioruna w bezpośredniej ich bliskości, jakie udało się wywołać w naturalnych warunkach, nie miało wpływu na ich zachowanie. Wyklucza to możliwość tworzenia się rozładowanych kul z ładunków elektrycznych. Gdyby tak było — „piorun kulisty” musiałby zareagować na gwałtowne wyładowania, wytwarzające silne pola elektromagnetyczne.

Zdaniem naukowców francuskich, banki rozładowanego gazu, zwane popularnie kulistymi piorunami, dość często towarzyszą silnym wyładowaniom. Rządzą natomiast zdarza się, by można było obserwować je dłużej niż przez sekundę. Nie stwierdzono też, by pekały one z ogłuszającym hukiem, o czym niekiedy wspominają świadkowie tych zjawisk w naturze.

Bunt CLAUDII CARDINALE

CC przed kilkoma miesiącami zerwała długoterminowy kontrakt z wytwórnią filmową i rozstała się także ze swoim mężem, producentem filmowym Franco Cristaldim. — Po raz pierwszy w swojej karierze czuje się wolna — oświadczyła piękna CC. — od 15 lat byłam traktowana jak obiekt, który trzeba eksploatować i którym należy handlować. Przez dużą część swego dojrzałego życia byłam kimś, kogo tworzył ktoś inny. Decydowano za mnie w jakich filmach powinnam grać, jakie ubrania nosić, jak czesać się, a nawet — jakich mieć przyjaciół. Claudia Cardinale urodziła się w Tunisie. Ojciec jej był Włochem, a matka Francuzką. Studiowała pedagogikę, kiedy w wieku lat 19 została odkryta przez filmowców. — Nie chciałam zostać aktorką — mówi o początkach swojej kariery — ale kiedy znalazłam się na festiwalu filmowym w Wenecji, zafascynował mnie nowy świat. Czudam się tak; jakby przeniesiono mnie na inną planetę. Miałam szczęście (albo nieszczę-

ście), że odniosłam natychmiastowy sukces. Zanim spostrzegłam się, wpadałam w pułapkę tego sztucznego stylu życia. Łatwo to można zrozumieć: byłam młodą dziewczyną pochodzącą z Afryki i chociaż nie chciałam być gwiazdą, lubiłam mieć zawsze ludzi wokół siebie. Dla przyjaciół Cardinale było rzeczą niezrozumiałą, że aktorka, podziwiana za dowcip, inteligencję i dobry smak, związana została z jedną wytwórnią długoterminowym kontraktem przypominającym anachroniczne zasady dożywotnich paktów zawieranych z aktorami przez studia hollywoodzkie. Kariera CC kierował jej mąż, który wybierał jej role i był architektem stereotypu osobowości aktorki. Z biegiem czasu, według słów aktorki, małżeństwo jej stawało się w coraz większym stopniu kontraktem handlowym, coraz bardziej dla Claudii niedogodnym. Claudia Cardinale spotkała młodego reżysera Pasquale Squitieri, który nie miał wielkiego

szacunku dla uznanych autorytetów i konwencji. Początkowa sympatia zamieniła się w miłość. Cardinale w niewielkim stopniu przypomina dzisiaj wampę, znanego z ekranów. Ubiiera się prosto, nie używa prawie makijażu, korzysta z okularów przy czytaniu i afizjusznie się zamknięciem do gotowania. W wieku 36 lat odzyskała niezależność, o której marzyła od młodości. Lubię pracować, zwłaszcza z dobrym reżyserem — mówi Claudia Cardinale. Ale od wielu lat moje życie składa się z filmów, które kończą się i filmów, które zaraz potem zaczynają. Czuję się niepełnopiętnie. Chciałabym dostać rolę, którą byłaby dla mnie wyzwaniem — obojętne czy byłaby to rola komediowa czy dramatyczna. Nie chce jednak niczego planować. Wkręcałam w nową, ważną okres swego życia. W tej chwili chcę po prostu cieszyć się życiem i móc w nim robić to, na co mam ochotę.

